



Sygn. akt V KK 72/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **M. L.**

oskarżonego z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 271 § 3 kk przy zastosowaniu art. 12 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 września 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w O. na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 15 grudnia 2015 r.

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 30 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. VII K .../14 Sąd Rejonowy w P. M. L. został uznany za winnego tego, że w maju 2013 r. w G. i W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, będąc uprawnionym do wystawienia dokumentu lekarzem medycyny poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w ten sposób, że wystawił łącznie 11 zaświadczeń o braku przeciwwskazań zdrowotnych, orzekając o zdolności do odbywania stażu zawodowego na stanowisku sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej, w ramach projektu „Re - aktywacja” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego dla następujących osób: M. A., Z. D., A. G., L. G., M. K., J. M., A. N., M. S., D. S., J. S., B. W., które opatrzył własnoręcznym podpisem i pieczętą pomimo, że nigdy wskazanych osób nie badał, oraz na protokole przeprowadzenia badań lekarskich dla I Grupy sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej, które to dokumenty następnie przedłożył jako wiarygodne przedstawicielowi spółki C., jako zlecającej badanie, za co pobrał wynagrodzenie w kwocie łącznej 880 zł, wystawiając w dniu 14 maja 2013 r. rachunek nr .../2013, co stanowi występki z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Za popełnienie tego czynu Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 271 § 3 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata, a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej w kwocie 880 zł. Obciążył oskarżonego także kosztami sądowymi postępowania karnego.

Od tego wyroku dwaj obrońcy oskarżonego wnieśli odrębne apelacje. Wnosili w nich zgodnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. VII Ka .../15 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił M. L. od popełnienia zarzuconego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Prokurator Okręgowy w O. zaskarżył prawomocny wyrok kasacją na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa materialnego – art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. oraz art. 28 § 1 k.k. – polegające na wyrażeniu błędnego poglądu, jakoby działanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion przestępstwa poświadczenia nieprawdy w dokumencie w celu korzyści majątkowej na skutek niezasadnego przyjęcia, iż oskarżony działał w błędnym przekonaniu, że lista osób którym należało wystawić zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych orzekając o ich zdolności do odbycia stażu zawodowego, odpowiadała osobom faktycznie przez niego przebadanym, przez co pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego z art. 271 § 3 k.k., zaś zaistnienie tego kontratypu spowodowało dekompozycję zespołu znamion tego przestępstwa i nakazywało zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, podczas gdy wobec właściwości i warunków osobistych oskarżonego jako lekarza medycyny uprawnionego do przeprowadzenia badań i wystawienia zaświadczeń o braku przeciwwskazań do odbycia stażu zawodowego, uwzględniając zeznania świadków o nieprzeprowadzeniu takich badań, a także treść protokołu z badań opatrzonego pieczętą i podpisem oskarżonego, za co pobrał wynagrodzenie od spółki zgodnie z wystawionym rachunkiem na wszystkie 13 osób – przyjęcie pozostawania oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących znamię przestępstwa i w następstwie uniewinnienie go – nie znajduje faktycznego i prawnego uzasadnienia;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 436 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegało na bezpodstawnym odwołaniu się do art. 5 § 2 k.p.k. bez podania przekonujących przesłanek, a w szczególności nie odniesieniu się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, przez co dokonana ocena, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, sprzeczna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sytuacji gdy zebrane dowody nie pozwalały

na odmienne orzeczenie co do istoty sprawy, zaś w uzasadnieniu wyroku wbrew wymogom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie zawarto analizy i oceny materiału dowodowego, przez co wyroku Sądu odwoławczego nie można przyjąć za słuszny.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pierwszy z zarzutów kasacji jest niezasadny. Skarżący, wskazując na obrazę przepisów prawa materialnego, zakwestionował w istocie nowe ustalenie faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy. To mianowicie, że „oskarżony działał w błędnym przekonaniu, że lista osób, którym należało wystawić zaświadczenia odpowiada tym, które wcześniej faktycznie przebadał w G., tj. że pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k.” (s. 9 uzasadnienia wyroku SO). Skoro jednak ustalenie to zostało przyjęte w wyroku Sądu Okręgowego i stanowiło podstawę rozstrzygnięcia uniewinniającego z uwagi na pozostawanie oskarżonego *tempore criminis* w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.), to oczywistym jest, że orzeczenie to nie jest obarczone naruszeniem przepisów prawa materialnego wymienionych w zarzucie kasacji. Dokonane w drugiej instancji ustalenie o działaniu w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (w tym wypadku poświadczenia nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne) dekompletowało znamiona strony podmiotowej czynu zabronionego określonego w art. 271 § 1 k.k., charakteryzującego się umyślnością. W tym stanie rzeczy uniewinnienie oskarżonego nie mogło naruszać przywołanego przepisu, ani też, co oczywiste, art. 28 § 1 k.k. Przeciwnie, skazanie oskarżonego za popełnienie zarzuconego mu przestępstwa, mimo braku znamienia strony podmiotowej, stanowiłoby obrazę tych przepisów.

Inną natomiast kwestią jest to, czy ustalenie Sądu odwoławczego o działaniu oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, poczynione na zasadzie art. 5 § 2 k.p.k., z uwzględnieniem reguł swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k., nie narusza tychże

przepisów. Jest to przedmiotem drugiego zarzutu kasacji, w którym skarżący utrzymywał, że do przyjęcia nowego ustalenia doszło z obrazą tychże przepisów.

Sąd Najwyższy uznał, że drugiemu zarzutowi kasacji nie można odmówić słuszności. Dla wykazania jego trafności trzeba przytoczyć jak przebiegało rozumowanie w uzasadnieniu skarżonego wyroku, które przywiodło Sąd Okręgowy do konkluzji o działaniu oskarżonego w błędzie. Podstawowe w tym względzie znaczenie miała okoliczność, że zgodnie z utartą praktyką pracownik biura Spółki z o.o. C. przysyłał oskarżonemu do miejsca jego zamieszkania protokół badań lekarskich po upływie pewnego czasu od dnia, w którym oskarżony te badania przeprowadził w siedzibie spółki. Z uwagi na upływ czasu i wielość takich badań dokonywanych w różnych dniach i wobec różnych grup osób ubiegających się o zatrudnienie, oskarżony mógł nie pamiętać w dniu wystawiania zaświadczeń ile osób badał w danym dniu, ani ich tożsamości. Oskarżony działał w zaufaniu do spółki C. i przyjmował, że protokół odpowiada prawdzie. Wystawiał zatem zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do odbywania stażu zawodowego na stanowisku sprzedawcy z obsługą kasy fiskalnej wszystkim osobom wpisanym do przysłanego mu protokołu, po czym przedstawiał łączny rachunek za ich zbadanie. Rozumowanie to byłoby zapewne poprawne w świetle wskazań doświadczenia życiowego, gdyby rejestracji osób zbadanych dokonywali pracownicy spółki C. i w ten sposób brali niejako na siebie odpowiedzialność za zgodność wspomnianych protokołów z faktycznym zakresem podmiotowym badań przeprowadzonych przez oskarżonego. Tak jednak nie było, co wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, nie zmienionych w tym względzie przez Sąd odwoławczy, a opartych zarówno na zeznaniach pracowników C. (A. K., A. H., J. F., G. J.), jak i na wyjaśnieniach samego oskarżonego. Wynika z nich, że dokumentowanie przeprowadzenia badań i oznaczanie tożsamości osób zbadanych należało wyłącznie do oskarżonego. Twierdził on, że bezpośrednio po badaniach zostawiał u zleceniodawcy wykaz osób które zbadał, jako swoistą „listę obecności”, a w oparciu o nią pracownik Spółki przygotowywał protokół stanowiący ostatecznie podstawę do wystawienia zaświadczeń i rachunku. Treść przesyłanych później oskarżonemu protokołów, jeśli polegać na zeznaniach pracowników Spółki, odpowiadała dokładnie temu, co oskarżony jako lekarz dokonujący badań,

osobiście „odfajkował” (sformułowanie użyte przez oskarżonego – k. 149) na liście. Tak więc, uwzględniając ten bezspornie ustalony tryb postępowania, informacja pozostawiona na piśmie przez oskarżonego w siedzibie Spółki bezpośrednio po dokonaniu badań, przesądzała o treści protokołu przesyłanego mu później w celu wypisania zaświadczeń i rachunku. Inaczej ujmując, zakres pracy oskarżony przedstawiał swemu zleceniodawcy na piśmie od razu po jej wykonaniu. Sporządzenie protokołu było już tylko czynnością sprawozdawczą i wtórną, opartą na informacji oskarżonego jako lekarza, dostarczonej niezwłocznie po przeprowadzeniu badań. Inaczej można byłoby rzecz postrzegać tylko przy założeniu, że pracownicy Spółki fałszowali treść protokołu, wpisując do niego osoby nie wskazane przez oskarżonego jako zbadane, ale w materiale dowodowym nie ma żadnych podstaw, by formułować taką supozycję.

Powyższe uwagi wykazują, że rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, bazujące na wyjaśnieniach oskarżonego o zaufaniu do pracowników Spółki przy sporządzaniu protokołu z przeprowadzenia badań, wcale nie prowadzi do konkluzji, że oskarżony, wystawiając zaświadczenia dla osób, których nie badał, a przy tym dołączając zawyżony rachunek, działał w usprawiedliwionym błędzie. Sąd Okręgowy pominął, że nikt inny, a tylko sam oskarżony decydował o tym, jaka będzie treść protokołu przez pozostawienie u zleceniodawcy swoistego rejestru osób, które badał. Należy więc zauważyć, że zamieszczone w uzasadnieniu Sądu odwoławczego wnioskowanie jest o tyle niepoprawne logicznie, że upatruje błędu co okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w stanie świadomości oskarżonego w czasie wypisywania zaświadczeń, a nie w czasie, w którym oskarżony wskazywał osoby zbadane, przesądzając tym samym, że znajdują się w protokole przeprowadzonych badań, a tym samym uzyskają zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do odbycia stażu zawodowego.

Do zmiany ustaleń faktycznych co do znamion strony podmiotowej czynu doszło zatem w wyroku Sądu Okręgowego z naruszeniem art. 7 k.p.k., na skutek odniesienia stanu świadomości oskarżonego do czasu, w którym jego czynności miały już tylko następcze, wręcz techniczne znaczenie. Nie było przecież istotne, czy oskarżony pamiętał w czasie wystawiania zaświadczeń które osoby badał w

określonym dniu. Decydujące natomiast znaczenie miało to, czy bezpośrednio po przeprowadzeniu badań, pozostawił rzetelną w tym względzie informację u zleceniodawcy, stanowiącą podstawę wystawienia protokołu z przeprowadzenia badań. W następstwie błędnego ukierunkowania dociekań co do okoliczności, w założeniu relewantnych przy ustaleniu znamion strony podmiotowej czynu zabronionego, doszło do rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości, ale co do okoliczności, które nie mogły mieć decydującego znaczenia w tej kwestii. Stosowanie reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k. było więc w tym sensie bezproduktywne. Nie ulega też wątpliwości, że doszło w zaskarżonym wyroku do obrazy art. 410 k.p.k. przez pominięcie przy podejmowaniu orzeczenia merytorycznego okoliczności, bezspornie ustalonych w sprawie, które odtwarzały tryb postępowania przy badaniach zlecanych przez spółkę C. oskarżonemu, w szczególności tej, że oskarżony pozostawiał pracownikom Spółki wykaz osób zbadanych bezpośrednio po dokonaniu badań i w oparciu o tę informację sporządzano protokół badań lekarskich w danym dniu.

Wszystko to przemawiało za uznaniem za zasadny drugiego zarzutu kasacji, w którym wskazano na uchybienie wymienionym w nim przepisom prawa procesowego. Ich naruszenie było rażące, gdyż dotyczyło znamion strony podmiotowej zarzuconego oskarżonemu czynu, stanowiących podstawę odpowiedzialności za przestępstwo umyślne, a zarazem wywarło istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, skoro doprowadziło do zasadniczej zmiany orzeczenia w przedmiocie winy oskarżonego.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 537 § 1 k.p.k.).

W dalszym toku postępowania Sąd Okręgowy ponownie rozpozna obie apelacje obrońców oskarżonego z uwzględnieniem przedstawionych wyżej i wiążących go zapatrywań prawnych (art. 442 § 3 k.p.k.).